

Sygn. akt II K 641/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 lutego 2017 roku

Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim II Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Nadia Kołacińska-Sumińska

Protokolant: sekr. sądowy Marta Owczarek

przy udziale Prokuratora: xxx

po rozpoznaniu w dniu 20 grudnia 2016 roku i 7 lutego 2017 roku sprawy

P. K. (1)

s. T. i Z. z domu W.

ur. (...)

w P. (...)

oskarżonego o to, że:

w dniu 23 lipca 2016r około godziny 20:00 w P. (...), woj. (...) przy ul. (...) na terenie posesji prywatnej wielokrotnie słownie wypowiadał groźby pozbawienia życia i zdrowia, czym działał na szkodę A. Ś. (1), przy czym groźby te wzbudziły w pokrzywdzonym uzasadnioną obawę że zostaną spełnione

tj. o czyn z art. 190 § 1 kk

orzeka

1. ustalając, że oskarżony **P. K. (1)** dopuścił się popełnienia zarzuconego mu czynu, z tą modyfikacją jego opisu, że doszło do niego około godziny 19:00, wyczerpującego dyspozycję art. 190 § 1 kk na podstawie art. 66 § 1 i 2 kk, art. 67 § 1 kk warunkowo umarza postępowanie karne wobec oskarżonego na okres próby 2 (dwóch) lat;
2. na podstawie art. 67 § 3 kk orzeka wobec oskarżonego obowiązek zadośćuczynienia za doznaną krzywdę poprzez zapłatę na rzecz A. Ś. (1) kwoty 500 (pięćset) złotych w terminie 6 (sześciu) miesięcy od uprawomocnienia się orzeczenia;
3. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. K. P. kwotę 619,92 (sześćset dziewiętnaście złotych 92/100) złotych tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu;
4. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 100 (sto) złotych tytułem częściowego zwrotu wydatków i wymierza mu 60 (sześćdziesiąt) złotych tytułem opłaty.

UZASADNIENIE

A. Ś. (1) mieszka na ul. (...) w P. (...). Na tej samej posesji, tylko w oddzielnym budynku, mieszka matka pokrzywdzonego, J. K., z drugim mężem, P. K. (1). Posesja jest podzielona na dwie części siatką ogrodzeniową.

Pomiędzy J. K. a jej dziećmi istnieje spór związany z faktem, iż dzieci nie akceptują drugiego męża matki. Dodatkowo pomiędzy J. K. a jej dziećmi istnieją nierozwiązane sprawy finansowe związane z długami, jakie pozostawił po sobie jej pierwszy mąż, który zmarł.

(dowód: wyjaśnienia P. K. k. 39-40, zeznania A. Ś. (1) k. 8, zeznania J. K. k. 24)

W dniu 23 lipca 2016r., około godziny 19:00 pomiędzy P. K. (1) a A. Ś. (1) doszło do wymiany zdań. P. K. (1) użył wobec pokrzywdzonego słów wulgarnych, kilkakrotnie powiedział pokrzywdzonemu, że go zabije, że naśle kolegów, żeby zrobili mu krzywdę. Obecna przy tym była J. K..

A. Ś. (1) zadzwonił do swojej siostry A., której opowiedział, do czego doszło. Pokrzywdzony płakał przez telefon, powiedział, że ma już wszystkiego dość. A. Ś. (2) przyjechała do P. z Ł., odebrała pokrzywdzonego z nad jeziora, wspólnie pojechali na posesję przy ul. (...).

Pokrzywdzony z siostrą, telefonicznie o zdarzeniu poinformowali też S. G. (1), brata swojej matki.

(dowód: częściowo wyjaśnienia P. K. k. 40, zeznania A. Ś. k. 8, k. 84, zeznania A. Ś. (2) k. 20, k. 85, zeznania S. G. k. 28, zeznania M. B. k. 47, k. 101)

Po przyjeździe na ul. (...), A. Ś. (2)zawołała P. K. (1) i J. K.. Na posesji wywiązała się awantura. Na miejsce przyjechał także S. G. (1), brat J. K., który jest skonfliktowany z siostrą. Zanim dojechał na ul. (...), wezwał na miejsce Policję.

(dowód: wyjaśnienia P. K. k. 40, zeznania A. Ś. (2) k. 20, k. 85, zeznania J. K. k. 24, k. 85v, zeznania S. G. k. 28,k. 86v, zeznania M. B. k. 47, k. 101)

Na miejsce przyjechała Policja, przeprowadziła rozmowę z oskarżonym. Ten zachowywał się spokojnie.

(dowód: zeznania Ł. S. k. 51, zeznania M. H. k. 101v, kserokopia notatnika służbowego k. 96)

Po zejściu, wieczorem, J. K. zadzwoniła do syna T. Ś. (1), któremu powiedziała, że doszło do awantury. W trakcie rozmowy, słuchawkę od żony wziął P. K. (1), który zapytał T. Ś. (1), czy na (...) są jeszcze chłopaki, powiedział, że trzeba „zrobić z gnojem porządek”.

(dowód: zeznania A. Ś. (2) k. 20, zeznania T. Ś. (1) k. 32, k. 99v, zeznania S. G. k. 87)

Noc po zejściu A. Ś. (1) spędził u swojego wujka S. G. (1).

(dowód: zeznania A. Ś. (2) k. 20, zeznania T. Ś. k. 100)

Następnego dnia do A. Ś. (1) przyjechał w odwiedziny jego brat T.. Został z bratem na noc, bo ten powiedział, że boi się sam spać.

(dowód: zeznania T. Ś. k. 100v)

Oskarżony P. K. (1) ma 48 lat, średnie wykształcenie, pracuje jako stolarz z wynagrodzeniem rzędu 1850 zł brutto.

J. K. jest jego drugą żoną. Z pierwszego związku małżeńskiego ma dwoje dzieci, do chwili obecnej alimentuje córkę kwotą 500 zł miesięcznie.

Nie był karany.

(dowód: oświadczenie oskarżonego k. 82, karta karna k. 43, 44, wywiad środowiskowy k. 67-71)

Oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. W toku postępowania przygotowawczego podał, że sytuacja między pokrzywdzonym a oskarżonym i jego żoną jest napięta od dawna z uwagi na konieczność spłacania

długów po pierwszym mężu J. K.. W dniu 23 lipca 2016r. w godzinach popołudniowych oskarżony pracował na podwórku, chciał porozmawiać z A. o tym, jak rozwiązać kwestię spłacenia długów. Zapytał pokrzywdzonego, dlaczego nie rozmawia z matką. Pokrzywdzony odparł, że „to gówno, nie matka, że ma ją w dupie”. Doszło do awantury, wyzywali się wzajemnie. A. powiedział, że „wypierdoli” ich z posesji, że „zjedzą ich komornicy”. Oskarżony nie kierował żadnych gróźb. Po chwili wyszła z domu jego żona i razem opuścili podwórko. Wieczorem z żoną wypili trochę wina, ktoś ich wywołał z domu. Okazało się, że na posesji jest A. Ś. (2), M. B., S. G. (1). Oni go prowokowali, wszyscy wyzywali się wzajemnie. W pewnym momencie przyjechała Policja, rozmawiali z oskarżonym, a następnie z pozostałymi uczestnikami awantury. S. G. (1) powiedział, że zabiera A. do siebie, gdyż ten boi.

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego k. 39-40, k. 83)

Sąd Rejonowy zważył, co następuje :

Zebrany w sprawie materiał dowodowy wskazuje, że oskarżony popełnił przypisany mu czyn.

Mając na uwadze treść art. 4 kpk, art. 410 kpk, dokonując zgodnie z art. 7 kpk oceny wyjaśnień oskarżonego, zeznań świadków oraz całego zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, Sąd uznał, iż wyjaśnienia oskarżonego mogą stanowić podstawę ustaleń w zakresie tego, że relacje między nim a A. i A. Ś. (2) są, delikatnie mówiąc, napięte, że ta dwójka dzieci jego obecnej żony nie toleruje go, że w rodzinie istnieją też napięcia związane z nierozwiązanymi sprawami finansowymi po zmarłym pierwszym mężu J. K.. Oskarżony potwierdził, że doszło do zajścia przy płocie z udziałem jego i A. Ś. (1), jednak opisał owo zajście odmiennie niż pokrzywdzony, zaprzeczył, by pokrzywdzonemu groził. W tej części Sąd odrzucił jego wyjaśnienia, jako nieprawdziwe, gdyż sprzeczne z materiałem dowodowym, ocenionym, jako zasługujący na wiarę.

W części dotyczącej zajścia przy płocie, Sąd poczynił ustalenia na podstawie zeznań pokrzywdzonego, gdyż są one spójne, konsekwentne, zostały potwierdzone przez zeznania świadków, którym A. Ś. (1) zrelacjonował, do czego doszło.

Sąd nie ma żadnych podstaw, by odrzucać zeznania pokrzywdzonego, by dopatrywać się w nich zemsty na oskarżonym. Nie ulega wątpliwości, iż relacje rodzinne są zaburzone, A. i A. Ś. (2) nie tolerują obecnego męża swojej matki, dodatkowo relacje te utrudniają niewyjaśnione kwestie finansowe. Jednak zachowanie pokrzywdzonego po zajściu - jego telefony wykonane do osób mu najbliższych (siostry i wujka), jego stan (był roztrzęsiony, płakał), fakt, że znajdował się poza domem, nad jeziorem – wskazują, iż przy płocie na ul. (...) nie doszło, jak chce oskarżony, do zwykłej wymiany zdań, do rzucenia kilku wulgaryzmów. Pokrzywdzony zachowywał się bowiem jak osoba, która się boi. Trudno zakładać, że A. Ś. (1) wyreżyserował swoje zachowanie po zajściu, a właśnie owo zachowanie w sposób ewidentny wskazuje, że pokrzywdzony wystraszył się czegoś. Nie chciał sam pozostać w swoim domu, znajdującym się na tej samej posesji, co dom oskarżonego, udał się nad jezioro, następnie zadzwonił do siostry z prośbą o pomoc. Pośrednio stan pokrzywdzonego potwierdził też nieskonfliktowany z matką T. Ś. (1), który następnego dnia był na ul. (...), który zauważył, że jego brat boi się, co więcej, został z bratem na noc, gdyż ten nie chciał sam spać. Dodatkowo, zeznania T. Ś. (1) potwierdzają wersję pokrzywdzonego – otóż przy płocie P. K. (1) miał m. in. grozić pokrzywdzonemu tym, że naśle na niego kolegów, żeby zrobili mu krzywdę, zaś w rozmowie telefonicznej z T. Ś. (1) pytał, czy na (...) są jeszcze chłopaki, którzy zrobią porządek z pokrzywdzonym. Owa rozmowa telefoniczna oskarżonego z T. Ś. (1), która miała miejsce już po zajściu, potwierdza pośrednio, w ocenie Sądu, że tego wieczora oskarżony nie był wobec pokrzywdzonego pokojowo nastawiony.

W ocenie Sądu, pokrzywdzony nie zaalarmowałby całej rodziny, gdyby przy płocie doszło do wymiany zdań związanej z nieporozumieniami związanymi z koniecznością spłaty długów, wszak owe nieporozumienia były (są) w tej rodzinie obecne od długiego czasu, są powodem wzajemnej niechęci. Zachowanie pokrzywdzonego, jakie miało miejsce po zajściu wskazuje, iż przy płocie usłyszał groźby, które go wystraszyły.

Sąd odrzucił zeznania J. K. w części, w której podaje, że awantura przy płocie została spowodowana tym, że jej mąż zwrócił pokrzywdzonemu uwagę, żeby nie głąskał jego psów. Wersji tej nie potwierdza sam oskarżony.

Sąd nie ma podstaw, by odrzucać zeznania A. Ś. (2) tylko z tego powodu, że jest skonfliktowana z matką i oskarżonym. Relacjonowała ona w sposób zbieżny z tym, co podał A. Ś. (1), opisała stan, w jakim znajdował się brat. Świadek nie ukrywał swojej niechęci do nowego męża matki, jasno wskazała powody, dla których go nie toleruje.

Także zeznania S. G. (1) potwierdzają relację pokrzywdzonego, to, że A. Ś. (1) bał się zostać sam w domu na posesji przy ul. (...).

M. B. potwierdził relację przedstawioną przez pokrzywdzonego i A. Ś. (2).

Interwenujący funkcjonariusze nie za wiele pamiętali z podjętej interwencji, potwierdzili, że miała miejsce, że oskarżony zachowywał się spokojnie.

Nie budzi wątpliwości Sądu pozostały zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, którego rzetelności i wiarygodności nie kwestionowały także strony.

Mając na uwadze powyższe okoliczności wina w zakresie gróźb karalnych kierowanych w stosunku do A. Ś. (1) przez oskarżonego została dowiedziona. Nie zachodzi żadna okoliczność ją wyłączająca, a społeczną szkodliwość czynu uznać należy za więcej niż znikomą.

Z groźbą karalną mamy do czynienia wówczas, gdy sprawcą za pomocą wszelkich dostępnych mu środków, mogących przekazać do świadomości odbiorcy jej treść, przez przedstawienie zagrożonemu zła, które go spotka ze strony grożącego albo innej osoby, na której zachowanie grożący ma wpływ.

Sąd zmienił opis czynu o tyle, że przyjął, iż do zdarzenia doszło około godziny 19:00. Zajście, które miało miejsce po przybyciu na ul. (...) A. Ś. (2) i S. G. (1), było awanturą „wszystkich ze wszystkimi”, wówczas wobec pokrzywdzonego nie padały groźby (k. 84v).

Dla zaistnienia groźby konieczne jest stwierdzenie, że groźba wzbudziła w zagrożonym obawę, iż będzie ona spełniona, a zatem wzbudzenie obawy w zagrożonym należy oceniać subiektywnie, nie zaś z punktu widzenia obiektywnego niebezpieczeństwa realizacji groźby (wyrok SN z 26.01.1973, III KR 284/72, LEX nr 21544, wyrok SN z 10.05.1972, I KR 74/72, LEX nr 21490). Należy przy tym uwzględnić, czy obawa jest uzasadniona, jeżeli każdy człowiek o podobnej do zagrożonego osobowości i w podobnej sytuacji również odczuwałby obawę przed taką groźbą.

W ocenie Sądu okoliczności sprawy wskazują, iż pokrzywdzony zasadnie obawiał się o swoje życie i zdrowie wskutek gróźb rzuconych przez oskarżonego. Wskazać należy w pierwszej kolejności na zachowanie oskarżonego w dacie zdarzenia. Zachowywał się wobec pokrzywdzonego agresywnie, był wulgarny, w końcu zaczął grozić. Oskarżonego nie powstrzymała nawet obecność matki pokrzywdzonego. W ocenie Sądu pokrzywdzony tym bardziej mógł poczuć się zagrożony, widząc, że jego matka nie reaguje na zachowanie P. K. (1).

Na to, że pokrzywdzony potraktował owe groźby poważnie, obawiał się ich spełnienia, wskazuje fakt, że natychmiast po zajściu opuścił posesję, udał się nad jezioro, skąd zadzwonił z prośbą o pomoc do siostry, nocował poza domem, a następnego dnia poprosił brata, by u niego zanocewał, bo jak mu podał, boi się.

Każdy człowiek powinien być wolny od bezprawnych gróźb kierowanych wobec niego przez kogokolwiek. Mając na względzie powyższe rozważania pokrzywdzony zasadnie poczuł się zagrożony rzuconymi w jego stronę sformułowaniami typu : „zabiję cię, naślę kolegów żeby zrobili ci krzywdę”. W ocenie Sądu każdy przeciętny człowiek o porównywalnych do pokrzywdzonego cechach psychiki, w porównywalnych warunkach uznałby rzucone groźby za realne i wzbudzające obawę. Otóż groźby wypowiedział dojrzały mężczyzna, który zamieszkuje na terenie tej samej posesji, którego przed rzuconiem owych gróźb nie powstrzymała obecność matki pokrzywdzonego. Co więcej, kilka

godzin po zejściu, oskarżony w rozmowie telefonicznej w bratem pokrzywdzonego dopytywał o kolegów z (...), którzy mieliby „zrobić porządek” z A. Ś. (1).

Nawet jeśli oskarżony nie miał zamiaru wprowadzić swoich gróźb w życie, to pamiętać należy, że zespół znamion występku z art. 190 § 1 KK nie wymaga istnienia zamiaru spełnienia przez sprawcę gróźby ani nie przewiduje obiektywnego niebezpieczeństwa realizacji gróźby. Warunkiem przestępności czynu jest, aby groźba wzbudziła uzasadnioną obawę, iż będzie spełniona (**wyrok AP Kraków z 2008-12-17 II AKa 196/08 Krakowskie Zeszyty Sądowe 2009/2/31**).

W ocenie Sądu zamiar bezpośredni oskarżonego nie budzi wątpliwości. Działał umyślnie, wypowiadając groźby, połączone z agresywnym zachowaniem, zdawał sobie sprawę, chciał wywołać w pokrzywdzonego obawę ich spełnienia.

W niniejszej sprawie Sąd postanowił o zastosowaniu wobec oskarżonego instytucji warunkowego umorzenia postępowania karnego, o której mowa w art. 66 k.k.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż spełnione zostały wszystkie warunki formalne konieczne dla takiego orzeczenia – przestępstwo jest zagrożone karą pozbawienia wolności do 3 lat, oskarżony nie był dotychczas karana.

Gdy chodzi zaś o przesłanki materialne, to, w ocenie Sądu, także one występują w niniejszej sprawie. Nie budzi wątpliwości fakt popełnienia przez P. K. (1) przypisanego mu przestępstwa.

Gdy chodzi zaś o stopień jego społecznej szkodliwości, to uznać należy, biorąc pod uwagę okoliczności przedmiotowe i podmiotowe, że nie jest on znaczny. Okoliczności popełnienia czynu wskazują, iż doszło do niego na skutek nawarstwiających się nieporozumień rodzinnych.

Trafnie podkreśla się w literaturze przedmiotu, że stopień społecznej szkodliwości, który **determinuje możliwość zastosowania warunkowego umorzenia postępowania, należy na gruncie art. 66 § 1 KK oceniać in concreto**, w odniesieniu do konkretnego przestępstwa, a z faktu objęcia instytucją warunkowego umorzenia postępowania występku zagrożonych karą do 3 lat (a wyjątkowo do 5 lat) pozbawienia wolności nie wolno wyprowadzać ani wniosku, że stopień społecznej szkodliwości tych czynów ze swej natury jest znaczny, albo odwrotnie - że nie jest znaczny (tak np. A. Zoll [w:] Kodeks karny, s. 828-829 oraz powołana tam literatura).

Zastrzeżenie "nie jest znaczna" należy odnosić do stopnia społecznej szkodliwości jako całości. Okoliczność, że ocena niektórych czynników może wypaść niekorzystnie dla sprawcy z punktu widzenia instytucji warunkowego umorzenia postępowania (np. znaczne naruszenie przez sprawcę obowiązków, znaczne naruszenie reguł ostrożności) nie oznacza, że stopień społecznej szkodliwości czynu wypadnie jako znaczny, co automatycznie przesądzałoby o niemożliwości warunkowego umorzenia postępowania (tak również np. R. Zawłocki, Pojęcie i funkcje społecznej szkodliwości, s. 281-282).

Odrębną przesłanką warunkowego umorzenia postępowania jest to, aby **wina sprawcy nie była znaczna**. Jest to przesłanka odmienna od stopnia społecznej szkodliwości. Stopień winy należy odnosić do konkretnego typu czynu zabronionego, w sprawie, o który toczy się postępowanie karne. A więc jeśli przedmiotem osądu jest czyn umyślny, należy rozważać stopień winy umyślnej, a gdy chodzi o czyn nieumyślny - stopień winy nieumyślnej. W przypadku oceny stopnia winy nieumyślnej, trzeba ustalać, czy sprawca popełnił czyn w tzw. nieumyślności świadomej czy też nieświadomej.

W ocenie Sądu, stopień winy oskarżonego uznać należy za nieznaczny.

Także postawa P. K. (1), jego właściwości i warunki osobiste oraz dotychczasowy sposób życia dają rękojmię, iż nie popełni po raz kolejny przestępstwa.

Oskarżony jest osobą dojrzałą, nigdy nie miał konfliktu z prawem.

Mając na względzie powyższe okoliczności, Sąd skorzystał z możliwości warunkowego umorzenia postępowania karnego i umorzył je na podstawie art. 67 § 1 k.k. na okres próby 2 lat, uznając, iż okres ten będzie wystarczający do stwierdzenia, czy postawiona prognoza kryminologiczna była właściwa. W ocenie Sądu przywołane powyżej okoliczności związane z czynem i oskarżonym mają charakter szczególny, dają podstawę do zastosowania dobrodziejstwa z art. 66 k.k.

Na podstawie art. 67 § 3 k.k. Sąd orzekł wobec oskarżonego zadośćuczynienie za krzywdę na rzecz pokrzywdzonego w kwocie 500 zł.

Na rzecz obrońcy oskarżonego, zasądzono wynagrodzenie z tytułu nieopłaconej obrony z urzędu - na podstawie § 2, § 4, § 17 ust. 2 pkt 1 i § 20 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu.

Sąd na podstawie art. 624 par. 1 k.p.k. zwolnił oskarżonego od wydatków ponad kwotę 100 zł.